

Marcin Sowała

Uniwersytet w Białymstoku [marcin.sowala@wp.pl](mailto:marcin.sowala@wp.pl)

ORCID: 0000-0002-1960-9575

## Współpraca biegłego lekarza z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zakresie ogłędzin zwłok

*Collaboration of an expert doctor with law enforcement and judicial  
authorities in the field of corpses examinations*

### ABSTRACT

The aim of this article is to show the problems of cooperation between an expert doctor and law enforcement agencies as well as judicial authorities in the field of corpse examinations. The research problem is included in the question what the scope of the duties of the expert and the authorities carrying out the inspection is and to what extent the tasks performed by these entities determined by the legislator affect the effective examination of the corpses. The author puts forward the hypothesis that the legislator did not precisely regulate this matter, which may result in a series of various problems during the inspection. This article discusses, among others, such issues as granting active participation in activities to the prosecutor or court, and not – as the author believes should be – an expert doctor. The article also discusses the issue of specialization that a doctor should have in order to perform the corpse examinations as precisely as possible. The author also presented the problem of the possibility of withdrawing from the doctor's call to participate in urgent cases.

**Keywords:** inspection of corpses, forensic medicine, expert doctor, evidence, criminal process.

Zasadniczy problem badawczy stawiany w niniejszym opracowaniu zawiera się w pytaniu, jaki jest zakres obowiązków biegłego lekarza oraz organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w przedmiocie czynności ogłędzin zwłok, a także w jakim zakresie obowiązki te są ze sobą sprzężone. Autor stawia sobie za zadanie ustalenie, czy ustawodawca we właściwy sposób dokonał skonstruowania przepisu art. 209 Kodeksu postępowania karnego<sup>1</sup> oraz jakie konsekwencje niesie za sobą

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2018 roku poz. 1987 ze zm.), dalej: „k.p.k.”.

takie, a nie inne jego brzmienie. Autor stawia hipotezę, iż prawodawca w sposób nie dość precyzyjny skonstruował przepisy regulujące tę materię, co w konsekwencji może rodzić problemy podczas ich stosowania. Można bowiem odnieść wrażenie, że sama treść przepisów nie znajduje do końca pokrycia w rzeczywistości oraz praktyce przeprowadzania oględzin zwłok. Stosując dogmatyczną metodę badawczą, polegającą na analizie treści norm obowiązującego prawa krajowego oraz metodę analizy piśmiennictwa, odnoszącą się do wykorzystania źródeł doktrynalnych, możliwe jest potwierdzenie lub zanegowanie przedstawionej wyżej hipotezy<sup>2</sup>.

Przechodząc do analizy problemu, należy wskazać na treść art. 209 § 1 k.p.k. Zgodnie z przywołanym przepisem, przeprowadza się oględziny zwłok, jeżeli zachodzi podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci. Oględziny są zmysłowym zapoznaniem się przez organ z przedmiotem oględzin, mającym na celu ujawnienie i zabezpieczenie rzeczowych źródeł dowodowych. Oględziny zwłok uznawane są w doktrynie za szczególną postać oględzin, mającą dualistyczny charakter, gdyż są jednocześnie czynnością procesową i kryminalistyczną. O ich kryminalistycznym charakterze świadczą środki i metody techniczne wypracowane przez kryminalistykę<sup>3</sup>. Przesłanką przeprowadzenia oględzin jest przestępne spowodowanie śmierci. Podejrzenie to nie musi jednak być szczególnie uzasadnione. Wystarczające jest bowiem istnienie jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby wskazywać, iż śmierć danej osoby nie nastąpiła z przyczyn naturalnych. Istnieć muszą zatem symptomy wskazujące na niejasne okoliczności śmierci lub sytuacja, w której nie można stwierdzić przyczyny zgonu<sup>4</sup>.

W art. 209 § 2 k.p.k. ustawodawca wskazał na podmiot, którego zadaniem jest przeprowadzenie oględzin zwłok. Zgodnie ze wskazanym przepisem *ab initio*, oględzin dokonuje prokurator lub sąd – w zależności od fazy postępowania karnego – z udziałem biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej. Takie brzmienie przepisu wskazuje na zupełnie bierny udział biegłego lekarza. Wszelka inicjatywa przerzucona jest tutaj na organ ścigania przestępstw lub organ wymiaru sprawiedliwości. Pojawia się zatem problem, czy taka konstrukcja przepisu zasługuje na aprobatę. Należy ustalić bowiem, czy charakter przeprowadzanej czynności uzasadnia to, aby podmiotem, na którego barkach spoczywa inicjowanie czynności oględzin oraz wskazywanie czynności podejmowanych w ich ramach, był właśnie organ procesowy. Przedstawiciele doktryny procesu karnego zauważają bowiem, iż na gruncie wskazanego przepisu, to organ ma pełnić rolę dominującą,

<sup>2</sup> W. Filipkowski, E. Zatyka, E. Glińska, E. Jurgielewicz-Delegacz, [w:] *Bezpieczeństwo osób niewidomych i słabowidzących w ruchu drogowym. Wybrane aspekty praktyczne*, red. K. Laskowska, W. Filipkowski, E. Glińska, Białystok 2014, s. 38–39 – przedstawiono tu metody badawcze wraz z ich nomenklaturą, które mogą być stosowane w naukach prawnych.

<sup>3</sup> R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019, s. 646.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 648–649.

a nie biegły lekarz. Ma spełniać on bowiem kierowniczą i aktywną rolę<sup>5</sup>. W tym miejscu należy wskazać na czynności, które składają się na oględziny. W kryminalistyce wskazuje się bowiem na fazy przeprowadzenia rzeczonyj czynności. Pierwsza jest faza przygotowawcza, nazywana również fazą czynności wstępnych. W jej ramach dokonuje się przede wszystkim zabezpieczenia technicznego miejsca zdarzenia przed utratą śladów i dowodów. Z tego też powodu uniemożliwia się dostanie na teren oględzin osobom do tego nieuprawnionym, postronnym<sup>6</sup>. Do właściwych faz oględzin zwłok należy faza statyczna i faza dynamiczna. Jeżeli chodzi o tę pierwszą, to polega ona na opisaniu miejsca i zwłok bez przemieszczania czegokolwiek. Analiza otoczenia, w którym znajdują się zwłoki może umożliwić rekonstrukcję przebiegu zdarzenia, które spowodowało śmierć człowieka. W tej fazie wykonywane zostają zdjęcia czy nagrania oraz sporządza się szkic<sup>7</sup>. Z punktu widzenia oględzin, najważniejszą fazą jest faza dynamiczna. To właśnie podczas niej ujawnia się ślady i dowody, które pochodzą już z ciała osoby zmarłej. W jej toku należy dążyć do uzyskania informacji o rozmieszczeniu i nasileniu znamion śmierci, reakcji tkanek w procesie obumierania, zanieczyszczeń powłok ciała różnego rodzaju płynami ustrojowymi czy ciałami obcego pochodzenia, obrażeń ciała ze szczególnym uwzględnieniem tych, które powstały przed śmiercią i po śmierci, a także przyczyn i czasu zgonu osoby<sup>8</sup>. Z tak przedstawionych faz oględzin zwłok wypływa bardzo dużo wniosków. Przede wszystkim dostrzec można, iż faza statyczna charakteryzuje się koniecznością posiadania bardzo dogłębnej wiedzy z zakresu medycyny sądowej. Bez jej posiadania nie sposób jest stwierdzić między innymi tego, czy obrażenia znajdujące się na ciele danej osoby powstały przed czy po jej śmierci. Dysponując jedynie fachową wiedzą z zakresu biologii i medycyny, można wysnuć w tym przedmiocie prawidłowe wnioski. Prawdą jest, iż faza wstępna czy statyczna nie wymaga od jej przeprowadzającego szczególnych wiadomości z zakresu medycyny sądowej, jednak faza dynamiczna konieczność taką powoduje. Ponadto faza ta jest fazą zasadniczą, fundamentalną w przebiegu czynności oględzin. Z tego też względu nie sposób oprzeć się wrażeniu, że osobą jedynie uprawnioną do kierowania przebiegiem oględzin powinien być biegły lekarz, w szczególności taki, który posiada specjalizację z zakresu medycyny sądowej. W tym miejscu należy zatem jeszcze raz przywołać treść art. 209 § 2 k.p.k., zgodnie z którym, oględzin dokonuje prokurator lub sąd – w zależności od fazy postępowania karnego – z udziałem biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej. Podkreślenia wymaga zatem fakt, iż ustawodawca pełną inicjatywę przeprowadzenia czynności przyznał organowi procesowemu. Wska-

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 652.

<sup>6</sup> M. Całkiewicz, *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2010, s. 25.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>8</sup> K. Witkowska, *Oględziny. Aspekty procesowe i kryminalistyczne*, Warszawa 2013, s. 218.

zują na to bowiem wyrażenia „ogłędzin dokonuje prokurator, a w postępowaniu sądowym sąd” oraz „z udziałem biegłego lekarza”. Wydaje się, iż takie brzmienie przepisu nie zasługuje na aprobatę. Zdaniem autora z całą pewnością to właśnie biegły lekarz powinien być podmiotem, który kieruje ogłędzinami i wskazuje ich kierunki. Z tego też powodu należy sformułować postulat, aby zmienić treść przepisu art. 209 § 2 k.p.k. i wskazać w nim, iż ogłędzin zwłok dokonuje biegły lekarz w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej z udziałem prokuratora, a w postępowaniu sądowym sądu.

Przedstawiciele doktryny procesu karnego wskazują jednak, iż brzmienie przepisu w gruncie rzeczy nie ma znaczenia, gdyż określony w przepisie tryb przeprowadzenia ogłędzin jest tak naprawdę tylko fikcją. Twierdzi się bowiem, iż w praktyce organ procesowy i tak tylko asystuje przy czynnościach biegłego lekarza<sup>9</sup>. Z pewnością jest to prawda, jednakże, w opinii autora, dojść może do sytuacji, iż organ powołując się na treść art. 209 § 2 k.p.k., doprowadzić może do zaburzenia utartej już praktyki przeprowadzania ogłędzin zwłok. Aby uniknąć powstawaniu takich sytuacji, należy dokonać zmiany przepisu art. 209 § 2 k.p.k. Taka zmiana z pewnością jest uzasadniona, a co więcej eliminowałaby sytuacje, w których organ przejmowałby decydującą rolę w czynności ogłędzin zwłok, co w konsekwencji może prowadzić do zatarcia istotnych dla sprawy śladów czy dowodów, co może być spowodowane niewłaściwym podejściem do danej sprawy organu, który nie posiada wystarczającej wiedzy z zakresu medycyny sądowej. Oczywiście nie można zapominać o tym, iż prokuratorzy czy sędziowie w ramach swojej edukacji i zdobywania doświadczenia podczas wykonywanej pracy, również dysponują pewną wiedzą z zakresu medycyny sądowej. Nie wydaje się jednak, aby była ona na tyle wystarczająca, by zastąpić biegłego lekarza w przedmiocie przeprowadzania ogłędzin zwłok.

W art. 209 § 1 k.p.k. została również uregulowana kwestia otwarcia zwłok. Otwarcie zwłok nazywane jest również ogłędzinami wewnętrznymi lub sekcją. Rozumie się przez nie czynność sądowno-lekarską, mającą na celu możliwie dokładne określenie przyczyny zgonu oraz uzyskanie informacji na temat dokładnego czasu śmierci<sup>10</sup>. W przeciwieństwie do ogłędzin – analizie zostają poddane tutaj organy wewnętrzne zmarłego. W tym przypadku jednak ustawodawca inaczej już rozłożył inicjatywę w prowadzeniu czynności. Zgodnie z art. 209 § 4 k.p.k. otwarcia zwłok dokonuje już biegły lekarz, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej, w obecności prokuratora albo sądu. Czynny charakter działania został już tutaj przypisany biegłemu. Należy zatem ustalić, skąd wynika taka różnica w zakresie obu tych czynności. Zastanawiające jest bowiem *ratio legis* takiego uregulowania.

<sup>9</sup> T. Tomaszewski, *Biegły i jego opinia w nowym Kodeksie postępowania karnego*, PiP 1998, z. 5, s. 41.

<sup>10</sup> D. Gruszecka, [w:] *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2017, s. 455.

W doktrynie wskazuje się, że czynność otwarcia zwłok jest znacznie trudniejsza od ich oględzin i jeżeli wydana ma zostać poprawna opinia, to czynność powinna zostać powierzona lekarzowi z zakresu medycyny sądowej<sup>11</sup>. Nie można jednak zapominać również o tym, że oględziny zwłok, mimo że są mniej skomplikowane, to mają również niezwykle duże znaczenie z punktu widzenia postępowania dowodowego. Wydaje się, że oględziny rzeczywiście nie wkraczają w analizę narządów wewnętrznych człowieka, jednakże, w ocenie autora, opinie wydawane w tym zakresie nie mają przez to charakteru mniej specjalistycznego. Co więcej – mogą one stanowić dla danej sprawy kluczowe znaczenie. W przypadku, gdy wskutek nieprawidłowo przeprowadzonych oględzin błędnie ustalone zostanie, iż dana osoba zmarła z przyczyn naturalnych, to wówczas nie zrealizuje się przesłanka dokonania otwarcia zwłok, jaką jest podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci. Co prawda w doktrynie prawa karnego procesowego stawia się postulat, aby na podstawie samych oględzin zwłok nie podejmować próby stanowczego rozstrzygnięcia o przyczynie śmierci. Lekarz, który dokonuje oględzin zwłok powinien jedynie wskazać najbardziej prawdopodobną przyczynę śmierci<sup>12</sup>. Niemniej jednak, stać należy na stanowisku, że ze względu na walor dowodowy, jaki niosą za sobą oględziny zwłok, nie można umniejszać ich znaczenia.

Kolejnym problemem, któremu należy przyjrzeć się w ramach niniejszego opracowania, odnoszącego się do problematyki współpracy biegłego lekarza z organami, jest kwestia specjalizacji, które posiadać powinien lekarz dokonujący oględzin zwłok. Zgodnie z art. 209 § 2 k.p.k. oględzin dokonuje się z udziałem biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej. Medycyna sądowa jest jedną z nauk medycznych, która zajmuje się zagadnieniami śmierci w świetle prawa. Do jej zakresu należy badanie mechanizmów działania różnego rodzaju obrażeń na organizm ludzki oraz wyjaśnienie skutków tych obrażeń, a także okoliczności, w których obrażenia te mogły powstać. Ponadto, w ramach medycyny sądowej analizowane są również kwestie niezwiązane ściśle z samą śmiercią danej osoby, lecz także przeprowadzane są wszelkie inne badania, mające wpływ na prowadzone postępowanie karne, jak na przykład badanie wpływu alkoholu etylowego na organizm ludzki<sup>13</sup>. Ustawodawca, określając podmiot, mający za zadanie przeprowadzenie oględzin zwłok, wskazał, iż ma to być biegły lekarz, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej. Tak skonstruowany przepis można rozumieć na dwa sposoby. Pierwszy z nich polega na tym, iż osobą przeprowadzającą oględziny musi być lekarz, a gdy jest taka możliwość, to można wezwać lekarza, który posiada specjalizację z zakresu medycyny sądowej. Innym sposobem inter-

<sup>11</sup> R.A. Stefański, [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 654.

<sup>12</sup> D. Gruszecka, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 512–513.

<sup>13</sup> K. Witkowska, *Oględziny...*, *op. cit.*, s. 234.

pretacji tego przepisu jest uznanie, iż powinno się dążyć i dołożyć wszelkich starań, aby lekarzem był lekarz ze specjalizacją z zakresu medycyny sądowej, a gdy już nie ma takiej możliwości, to wówczas można wezwać lekarza posiadającego inną specjalizację. Wydaje się, iż językowa wykładnia tego przepisu bardziej wskazuje na pierwszy sposób rozumienia art. 209 § 2 k.p.k. Jednakże, jako iż przepis ten budzi wątpliwości, a lingwistyczna jego wykładnia tych wątpliwości nie rozwiewa, należy posłużyć się wykładnią funkcjonalną. *Ratio legis* analizowanego przepisu skupia się na tym, aby za pomocą oględzin stwierdzić, jaka była przyczyna zgonu danej osoby i w jakich okolicznościach do niego doszło. Powołując się zatem na cel przepisu, uznać należy, iż biegłym dokonującym oględzin zwłok, powinna być osoba, posiadająca najszerszą wiedzę dotyczącą ustalania przyczyn śmierci, a taką jest właśnie lekarz z zakresu medycyny sądowej. Funkcjonalna wykładnia przepisu prowadzi zatem do wniosku, iż powinno dążyć się do tego, aby udział w oględzinach brał biegły lekarz z zakresu medycyny sądowej, a dopiero w przypadku, gdy z powodów organizacyjnych nie jest możliwe jego wezwanie, to wówczas można skorzystać z pomocy lekarza specjalizującego się w innych dziedzinach medycyny. Taka właśnie wykładnia przepisu, w opinii autora, zasługuje na aprobatę.

Kolejną kwestią, którą należy poruszyć, analizując kwestię współpracy organów z ekspertami sądowymi, jest problem wynikający z art. 209 § 5 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, do obecności przy oględzinach, w razie potrzeby, oprócz biegłego, można wezwać lekarza, który ostatnio udzielił pomocy zmarłemu. Brzmienie tego przepisu rodzić może kilka problemów interpretacyjnych. Przede wszystkim pojawia się pytanie, jak należy rozumieć ostatnie udzielenie pomocy. Zdarzają się przecież sytuacje, iż dana osoba korzysta z pomocy kilku specjalistów. W doktrynie wskazuje się jednak, iż chodzi w tym wypadku o lekarza, który leczył zmarłego krótko przed śmiercią, a nie tego, który leczył go wcześniej<sup>14</sup>. Płynie z tego zatem wniosek, iż ma to być lekarz, który miał jako ostatni kontakt ze zmarłym. Oczywiście należy również mieć na uwadze to, że nie można tego przepisu rozumieć w sposób bardzo ścisły. Może przecież zdarzyć się sytuacja, że zmarły przed śmiercią skorzystał z pomocy przypadkowego lekarza, gdyż lekarz, u którego przez cały czas się leczył z różnych przyczyn w danym momencie nie mógł przyjąć go na wizytę. Z całą pewnością w takim przypadku powinno się wezwać lekarza, który regularnie i od dłuższego czasu udzielał medycznej pomocy zmarłemu, a nie tego, który jedynie jednorazowo i przypadkowo udzielił tej pomocy. W przedmiocie art. 209 § 5 k.p.k. pojawia się również kwestia, jaką rolę ma pełnić taki lekarz podczas oględzin zwłok. Na uznanie zasługuje pogląd, iż lekarz nie powinien wydawać żadnych opinii, lecz wypowiadać się co do faktów. Powinien udzielić informacji o ostatniej chorobie, na którą cierpiał zmarły, lekach, które przyjmował czy też innych sposobach leczenia, które zostały zastosowane. Takie informacje

<sup>14</sup> K. Witkowska, *Oględziny...*, *op. cit.*, s. 239.

mogą być niezwykle pomocne biegłemu w zakresie określenia przyczyny zgonu czy innych okoliczności śmierci. Lekarz, który ostatnio udzielił pomocy zmarłemu pełni zatem rolę świadka, a nie biegłego. Może on zostać również przesłuchany w tym charakterze w ramach postępowania karnego<sup>15</sup>.

Współpraca organu z biegłym w zakresie oględzin zwłok napotyka na pewien problem w związku z przepisem art. 209 § 2 k.p.k. *in fine*. Przepis ten wskazuje, że w wypadkach niecierpiących zwłoki, oględzin dokonuje policja z obowiązkiem niezwłocznego powiadomienia prokuratora. Językowa wykładnia tego przepisu wyłącza zatem jakkolwiek udział biegłego lekarza w przypadkach niecierpiących zwłoki. Na problem wynikający z takiego brzmienia przepisu bardzo wyraźnie wskazują przedstawiciele doktryny procesu karnego<sup>16</sup>. Doktryna stoi jednak na stanowisku, iż absolutnie nie powinno się w taki sposób dokonywać wykładni wskazanego przepisu. Zauważa się, że nawet w razie pośpiechu chodzi o prawidłowe zabezpieczenie i utrwalenie dowodu, a to dokonane może być wyłącznie z udziałem lekarza. Czynności oględzin z całą pewnością nie może dokonać policjant, który bardzo często nie ma podstawowego wykształcenia i doświadczenia z zakresu medycyny. Wskazuje się też, iż na podstawie art. 209 § 2 k.p.k. *in fine* ze względu na przypadek niecierpiący zwłoki, dokonuje się jedynie podmiiany organu procesowego z prokuratora na policję, a nie eliminuje się innych wymogów przewidzianych dla tej czynności, w tym właśnie eliminacji z czynności biegłego lekarza<sup>17</sup>. Wskazać trzeba, że z przepisem tym koresponduje też art. 308 § 1 k.p.k., w świetle którego w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, prokurator albo policja może w każdej sprawie, w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego. Można dojść do wniosku, iż udział biegłego ma charakter fakultatywny, gdyż bierze on udział w czynności tylko „w razie potrzeby”, a zatem wtedy, gdy policja tak zadecyduje. Takie brzmienie przepisów w ocenie autora nie zasługuje na aprobatę. Odstąpienie od udziału w czynności oględzin przez biegłego, nawet w wypadkach niecierpiących zwłoki, nie powinno mieć miejsca. Należy zgodzić się z poglądem, iż takie rozwiązanie jest nieracjonalne – skoro bowiem prokurator dysponujący szerszą wiedzą z zakresu medycyny sądowej zobligowany jest dokonywać oględzin zwłok z udziałem biegłego, to tym bardziej wydaje się zasadne, że policja powinna zapewnić udział lekarza w tej czynności. Wydaje się, że z punktu widzenia dobra postępowania, policja w pierwszej kolejności powinna zapewnić udział biegłego, a dopiero potem prokuratora.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 239.

<sup>16</sup> R.A. Stefański, [w:] *Kodeks..., op. cit.*, s. 209.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 653.

Nawiązując do problematyki otwarcia zwłok, należy wskazać jeszcze na kwestię rodzącą pewne postulaty o charakterze praktycznym, choć nieznajdującą do końca uzasadnienia normatywnego. W doktrynie postuluje się mianowicie o to, aby przy czynności otwarcia zwłok był obecny lekarz, który brał udział w czynności oględzin zwłok. Postulat ten uzasadnia się tym, iż lekarz, który przeprowadzał oględziny posiada już pewną wiedzę na temat zdarzenia, jego okoliczności oraz innych czynników, które wpłynęły na śmierć danej osoby<sup>18</sup>. Wydaje się jednak, iż takie rozwiązanie nie jest potrzebne na gruncie obowiązujących przepisów ustawy karnoprocesowej. Należy bowiem wskazać na to, iż zgodnie z art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k. z oględzin zwłok sporządza się protokół. Nadto biegły, przeprowadzający oględziny, sporządza również opinię, która to może zostać wciągnięta do protokołu. Ponadto, zgodnie z art. 147 § 1 k.p.k., przebieg czynności protokołowanych może być utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk. W przypadku oględzin z całą pewnością są to zdjęcia, szkice czy nawet nagrania. Wydaje się zatem, iż czynność oględzin zwłok jest udokumentowana w sposób tak precyzyjny i jasny, iż nie ma potrzeby, aby lekarz, który je przeprowadzał miał być również obecny podczas otwarcia zwłok. Należy się również powołać na przepis art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., statuujący dyrektywę szybkości postępowania. Wydaje się, iż konieczność wzywania na otwarcie zwłok dodatkowo jeszcze lekarza, przeprowadzającego oględziny zwłok, prowadzić będzie do przedłużania postępowania.

Podstawowym problemem badawczym, który postawił autor w ramach niniejszego opracowania było ustalenie, jaki jest zakres obowiązków biegłego lekarza oraz organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w przedmiocie czynności oględzin zwłok oraz jaki jest wzajemny wpływ na siebie tych obowiązków. Autor postawił hipotezę, iż ustawodawca w sposób nie dość precyzyjny skonstruował przepisy regulujące tę materię. Po zastosowaniu wcześniej wskazanych metod badawczych, dojść można do wniosku, iż hipoteza ta w znacznej mierze potwierdziła się. Przechodząc do wniosków, wskazać należy, że na gruncie obowiązujących przepisów podmiotem, który pełnić ma decyzyjną, kierowniczą rolę w czynności oględzin zwłok jest prokurator lub sąd. Takie ukształtowanie przepisu art. 209 § 2 k.p.k. nie zasługuje na aprobatę. Ze względu na charakter czynności postulować należy, aby zmienić treść tego przepisu i rolę decyzyjną przyznać nikomu innemu jak biegłemu lekarzowi. Ponadto należy pokreślić, iż lekarzem tym powinien być lekarz mający specjalizację z zakresu medycyny sądowej, a wyłącznie na zasadzie wyjątku powinno się od tego odstępować i wzywać lekarza mającego specjalizację z innej dziedziny. Również i treść art. 209 § 2 k.p.k. *in fine* pozwalająca odstąpić od wezwania lekarza w przypadkach niecierpiących zwłoki nie zasługuje na uznanie. Koniecznym wydaje się dookreślenie w przepisie, iż udział lekarza w takich przy-

<sup>18</sup> B. Młodziejowski, *Badania sądowo-lekarskie osób żywych i zwłok*, [w:] *Kryminalistyka*, red. J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński, Warszawa 2006, s. 234.



padkach również ma charakter obligatoryjny. Abstrahując jednak od powyższego, trzeba wskazać, iż pomiędzy organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości a ekspertami sądowymi winna istnieć ścisła współpraca w zakresie czynności oględzin zwłok. Naczelnym celem postępowania karnego jest nic innego jak dotarcie do prawdy materialnej, a ta można zostać zrealizowana wyłącznie przy współpracy.

## BIBLIOGRAFIA

- Całkiewicz M., *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2010.
- Kasprzak J. (red.), Młodziejowski B. (red.), Brzęk W. (red.), Moszczyński J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2006.
- Laskowska K. (red.), Filipkowski W. (red.), Glińska E. (red.), *Bezpieczeństwo osób niewidomych i słabowidzących w ruchu drogowym. Wybrane aspekty praktyczne*, Białystok 2014.
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Skorupka J. (red.), *Proces karny*, Warszawa 2017.
- Stefański R.A. (red.), Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz do art. 167–296*, Warszawa 2019.
- Tomaszewski T., *Biegły i jego opinia w nowym Kodeksie postępowania karnego*, PiP 1998, z. 5.
- Witkowska K., *Oględziny. Aspekty procesowe i kryminalistyczne*, Warszawa 2013.

## ABSTRAKT

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie problematyki współpracy biegłego lekarza z organami ścigania przestępstw oraz organami wymiaru sprawiedliwości w zakresie czynności oględzin zwłok. Problem badawczy zawiera się w pytaniu, jaki jest zakres obowiązków biegłego i organów przeprowadzających oględziny oraz w jakim zakresie określone przez ustawodawcę zadania wykonywane przez te podmioty wpływają na efektywne przeprowadzenie oględzin zwłok. Autor stawia hipotezę, iż ustawodawca nie dość precyzyjnie uregulował tę materię, przez co podczas dokonywania oględzin powstać może szereg różnego rodzaju problemów. W niniejszym artykule zostają poruszone między innymi takie kwestie, jak przyznanie czynnego udziału w czynności prokuratorowi lub sądowi, a nie – jak zdaniem autora powinno być – biegłemu lekarzowi. W artykule poruszona zostaje również kwestia specjalizacji, jaką powinien posiadać lekarz, aby w sposób jak najbardziej precyzyjny przeprowadzić czynność oględzin zwłok. Autor przedstawił również problem możliwości odstąpienia od wezwania lekarza do udziału w czynności w przypadkach niecierpiących zwłoki.

**Słowa kluczowe:** oględziny zwłok, medycyna sądowa, biegły lekarz, dowód, proces karny.